

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI DO SPRAW UNII EUROPEJSKIEJ (NR 74)

z dnia 7 maja 2025 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 74)

7 maja 2025 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Agnieszki Pomaskiej (KO)**, przewodniczącej Komisji, oraz posła **Krzysztofa Truskolaskiego (KO)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- I. informacja o dokumentach, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag: COM(2025) 84, 137, 143 (art. 7 ust. 4 Ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej oraz Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej); COM(2025) 139, 142, 145, 153, 154, 158 (art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r.); COM(2025) 149, 163, 170 (art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r.);
- II. rozpatrzenie (w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r.) Komunikatu Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów: Kompleksowy unijny zestaw narzędzi na rzecz bezpiecznego i zrównoważonego handlu elektronicznego [COM(2025) 37 wersja ostateczna] i odnoszącego się do niego stanowiska rządu;
- III. rozpatrzenie (w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r.) Wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego rozporządzenie (UE) 2023/956 w odniesieniu do uproszczenia i wzmocnienia mechanizmu dostosowywania cen na granicach z uwzględnieniem emisji CO₂ [COM(2025) 87 wersja ostateczna] i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP;
- IV. rozpatrzenie (w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r.) Wspólnego Komunikatu do Parlamentu Europejskiego i Rady: Plan działania UE na rzecz bezpieczeństwa kabli [JOIN(2025) 9 wersja ostateczna] i odnoszącego się do niego stanowiska rządu;
- V. rozpatrzenie (w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r.) informacji o posiedzeniu Rady ds. Zagranicznych (w formacie ministrów ds. handlu) w dniu 15 maja 2025 r.;
- VI. rozpatrzenie (w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r.) Komunikatu Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady Europejskiej, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów: Kompas konkurencyjności dla UE [COM(2025) 30 wersja ostateczna] i odnoszącego się do niego stanowiska rządu.

W posiedzeniu udział wzięli: **Michał Jaros** sekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii wraz ze współpracownikami, **Urszula Zielińska** sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami, **Michał Baranowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii wraz ze współpracownikami, **Zbigniew Muszyński** dyrektor Rządowego Centrum Bezpieczeństwa wraz ze współpracownikami oraz prof. dr hab. **Zbigniew Czachór** – stały doradca Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agata Jackiewicz** i **Joanna Heger** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Europejskich i Współpracy Międzynarodowej; **Marek Jaśkowski** – ekspert ds. legislacji w Biurze Ekspertyz i Ocen Skutków Regulacji oraz **Kamilla Kurczewska** i **Danuta Adamiec** – specjaliści ds. systemu gospodarczego w BEOS.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Dzień dobry.

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej.

Mamy kworum.

Witam panie posłanki, panów posłów, panie i panów ministrów.

Chciałabym tylko poinformować, że ze względu na obowiązki pana ministra Jarosa punkt VI rozpatrzymy jako punkt II.

Przechodzimy do rozpatrzenia punktu I, czyli informacji o dokumentach, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag. Są to następujące dokumenty: w trybie art. 7 ust. 4 Ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej oraz Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej COM(2025) 84, 137, 143; w trybie art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. COM(2025) 139, 142, 145, 153, 154, 158; w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. COM(2025) 149, 163, 170. Czy do wymienionych przeze mnie dokumentów państwo posłowie chcą zgłosić uwagi? Nie widzę.

W związku z tym stwierdzam, że **Komisja postanowiła nie zgłaszać uwag do wymienionych powyżej dokumentów.**

Przechodzimy do punktu II, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Komunikatu Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów: Kompleksowy unijny zestaw narzędzi na rzecz bezpiecznego i zrównoważonego handlu elektronicznego, dokument COM(2025) 37, i odnoszącego się do niego stanowiska rządu.

Bardzo proszę pana ministra Michała Jarosa, sekretarza stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii o zabranie głosu.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Michał Jaros:

Dzień dobry.

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, komunikat oczywiście stanowi odpowiedź Komisji Europejskiej na wyzwania związane z funkcjonowaniem rynku cyfrowego i europejskiego *e-commerce*. Proponowane rozwiązania mają zapewnić ochronę konsumentów, promowanie uczciwej konkurencji oraz wspieranie zrównoważonego rozwoju. Jednocześnie pozwolą na uproszczenie i usprawnienie egzekwowania przepisów na jednolitym rynku.

Zagrożenia zidentyfikowane przez Komisję Europejską to zaburzenia konkurencji. Inne firmy muszą przestrzegać wielu rygorystycznych przepisów, podczas gdy przedsiębiorcy spoza UE, z krajów trzecich, często w ogóle tych wymogów nie spełniają, co daje im po prostu nieuczciwą przewagę. To nie jest uczciwa konkurencja.

Druga kwestia – niebezpieczne, niezgodne z prawem produkty są coraz częściej sprzedawane przez internet, szczególnie przez platformy z krajów trzecich. Chodzi na przykład o zabawki, kosmetyki, elektronikę, które nie spełniają unijnych norm bezpieczeństwa.

Po trzecie wpływ środowiskowy handlu jest coraz większy. Przesyłki są często niewielkie, a generują ogromny ślad węglowy, bo są transportowane drogą lotniczą, pakowane w nadmiarowe materiały. Import z kraju o niższych standardach środowiskowych pogłębia problem.

W odpowiedzi na powyższe Komisja Europejska proponuje wdrożenie zestawu narzędzi, które mają na celu modernizację i wzmocnienie mechanizmów nadzoru rynku elektronicznego. Do takich rozwiązań należy na przykład cyfrowy paszport produktów, czyli elektroniczna karta

informacyjna zawierająca dane o pochodzeniu produktu, jego składzie, certyfikatach i zgodności oczywiście z przepisami UE. Paszport ma zwiększyć transparentność i ułatwić kontrolę.

Druga kwestia to wspólne bazy danych informacji, umożliwiające organom kontrolnym szybką wymianę informacji o nielegalnych towarach i sprzedawcach.

Trzecia kwestia to zintensyfikowane kontrole rynku, zwłaszcza przesyłek z krajów trzecich, także tych o niewielkiej wartości.

Czwarta kwestia to wykorzystanie sztucznej inteligencji. AI to oczywiście pomoc w wykrywaniu nielegalnych produktów w sieci, na przykład poprzez analizę zdjęć, opisów ofert czy ocen klientów.

Jeśli chodzi o piątą kwestię, są to kampanie informacyjne oraz edukacyjne skierowane zarówno do konsumentów, jak i oczywiście do przedsiębiorców, czyli jak rozpoznać podejrzaną ofertę, to dla konsumentów, jak legalnie sprzedawać w UE – to oczywiście dla producentów i dla sprzedających.

Jeśli chodzi o kolejny punkt, to jest to współpraca międzynarodowa, w tym negocjacje z państwami trzecimi oraz działania na forach globalnych, aby promować unijne standardy i przeciwdziałać nieuczciwym praktykom, które nie są zgodne z zasadami panującymi na rynku europejskim. Jednocześnie Komisja zaznacza, że najważniejsze jest skuteczne egzekwowanie przepisów już obowiązujących zamiast tworzenia całkowicie nowych regulacji. To oczywiście jest zgodne z tym, co się dzieje teraz w Polsce, ale też proces deregulacji, który się dzieje w Polsce, ma także miejsce w UE. Ten proces trwa i będzie na pewno również z naszym udziałem, podczas naszej prezydencji, ale też zakładam, że ten proces się nie zakończy wraz z zakończeniem polskiej prezydencji, tylko będzie trwał. Bo prawo po prostu trzeba uprościć w UE, zderegulować.

Jeśli chodzi o stanowisko rządu, szanowna pani przewodnicząca, rząd RP wyraża poparcie dla działań Komisji Europejskiej, zmierzających do przywrócenia uczciwej konkurencji w sektorze *e-commerce*, ze szczególnym uwzględnieniem roli, jaką w tym kontekście odgrywają podmioty z państw trzecich. Rząd RP zwraca uwagę na następujące wyzwania, z jakimi mierzy się obecnie branża *e-commerce* oraz rządy państw członkowskich.

Po pierwsze wzrost liczby przesyłek o wartości poniżej 150 euro. Komisja Europejska w komunikacie wskazuje na znaczny wzrost liczby przesyłek o wartości poniżej 150 euro, co stanowi poważne wyzwanie dla organów celnych i nadzoru rynku. Rząd RP uznaje za zasadne rozważenie wdrożenia niedyskryminującej opłaty manipulacyjnej w związku z importem takich towarów, co mogłoby zrekompensować rosnące koszty kontroli i nadzoru, a także zwiększyć skuteczność działań ochronnych. Jednocześnie zwraca uwagę na konieczność przeprowadzenia odpowiednich konsultacji z sektorem w tym temacie.

Po drugie zmiany w systemie VAT i celnym. Rząd RP popiera to, aby platformy sprzedażowe brały większą odpowiedzialność za odprowadzenie należnych podatków i cel. Propozycję Komisji Europejskiej dotyczącą zmian w systemie VAT i cel, w tym obowiązku przejęcia roli uznanego importera przez platformy internetowe i sprzedawców, którzy pobieraliby należności i zapewniali zgodność importowanych towarów z unijnymi wymogami, o których wcześniej wspominałem. Rząd RP zaznacza jednak potrzebę unikania przeregulowania, co jest oczywiste, mogącego wpłynąć na konkurencyjność na rynku *e-commerce*.

Jeśli chodzi o trzecią kwestię, przeciwdziałania przeregulowaniu, to nowe przepisy powinny być proporcjonalne i przewidywalne, tak aby nie ograniczać konkurencyjności unijnych firm.

Jednocześnie zwracamy uwagę na konieczność zrównoważonego podejścia, które nie będzie nadmiernie obciążać legalnie działających firm. Zalecamy również, by nowe przepisy były wprowadzane tylko tam, gdzie to rzeczywiście niezbędne. Zbyt wiele regulacji może zniechęcić firmy do działania w UE.

W najważniejszych postulatach rząd RP zwraca szczególną uwagę na ochronę mikro-, małych i średnich przedsiębiorstw. Proponowane rozwiązania muszą uwzględniać możliwości mniejszych firm. Należy ograniczyć nadmierne obciążenia administracyjne, dopasowywać wymogi do skali działalności podmiotów, by nie faworyzować dużych korporacji.

Wzmocnienie alternatywnych metod rozstrzygania sporów. Rząd popiera rozwój skutecznych, dostępnych, przyjaznych dla użytkowników mechanizmów pozasądowego rozstrzygania sporu, zwłaszcza w przypadku sporów transgranicznych. Ma to szczególne znaczenie w kontekście rosnącej liczby zakupów internetowych.

Zwiększenie zaangażowania Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Rząd wskazuje na potrzebę aktywnego udziału UOKiK w inicjatywach unijnych, w tym w korzystaniu

ze wspólnych baz danych oraz systemów wczesnego ostrzegania o nieuczciwych praktykach handlowych. To wczesne ostrzeganie polega m.in. na wymianie informacji pomiędzy poszczególnymi instytucjami w poszczególnych państwach, dlatego że nie zawsze produkty trafiają na wspólny rynek. Czasami po prostu w niektórych państwach pojawia się nieuczciwa konkurencja jako pierwsza, w związku z tym można zacząć reagować szybciej, mając informację, że już w jednym z państw europejskich mamy takie przypadki.

Wprowadzenie zasady „Poznaj swojego klienta biznesowego”. Rząd popiera stosowanie mechanizmów pozwalających platformom internetowym na identyfikację i weryfikację podmiotów sprzedających produkty w UE, co zwiększy przejrzystość i ograniczy działalność nieuczciwych podmiotów.

Zwalczanie obrotu towarami podrzobionymi. Plaga poza UE, chociaż w UE też te produkty są dostępne, zwłaszcza na platformach *e-commerce* z krajów trzecich. Należy kontynuować i intensyfikować działania na rzecz eliminowania produktów naruszających prawa własności intelektualnej. Kluczowe znaczenie ma tu współpraca z właścicielami praw, monitorowanie kanałów sprzedaży oraz szkolenia dla organów celnych. Ta współpraca z właścicielami praw też jest istotna. Oni zawsze szybciej znajdą podrzobiony produkt i są w stanie zareagować często szybciej niż państwo, bo monitorują ten rynek mocniej.

Docenienie roli unii celnej. Rząd podkreśla, że skuteczne funkcjonowanie unii celnej jest fundamentem jednolitego rynku, dlatego należy inwestować w jej rozwój, szczególnie w zakresie kontroli przesyłek, egzekwowania prawa oraz współpracy między organami państw członkowskich. Szanowna pani przewodnicząca, dziękuję serdecznie.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Posłem sprawozdawcą do tego dokumentu jest Arkadiusz Sikora. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Arkadiusz Sikora (Lewica):

Szanowni państwo, chciałbym państwu przedstawić główne założenia kompleksowego unijnego zestawu narzędzi, który miałby określić czy działać na rzecz bezpieczeństwa i zrównoważonego handlu elektronicznego. Ta dyrektywa stara się w jakiś sposób uporządkować handel elektroniczny, handel platform sprzedażowych. Tutaj właściwie wchodzimy w szerszą reformę tych platform, mianowicie przepisy zakładają przede wszystkim szczególną kontrolę produktów, które trafiają na nasz rynek UE. Obejmuje to również sprawdzanie bezpieczeństwa produktów i doprowadzenie do uczciwej konkurencji towarów, które trafiają z państw trzecich.

Następnie reforma ta wprowadza właściwie nowe cyfrowe narzędzia celne oparte na sztucznej inteligencji, która zapewnia dużo szybszą i bardziej szczegółową kontrolę produktów trafiających na ten rynek.

Ta dyrektywa zwiększa także odpowiedzialność internetowych platform sprzedażowych w zakresie usuwania nielegalnych treści z tych platform, zwiększa odpowiedzialność platform za to, co się na nich pojawia, oraz zobowiązuje platformy z państw trzecich do kontroli sprzedawców korzystających z tych usług. Platformy będą musiały zbierać i weryfikować dane o swoich użytkownikach, sprzedawcach, aby uniemożliwić sprzedaż podróbek i niebezpiecznych produktów. To są akurat takie rzeczy, na które UE bardzo się stara zwrócić uwagę.

Również zwiększenie świadomości konsumentów na temat zagrożeń wynikających z handlu elektronicznego, zapisy, które powodują, że konsument staje się mocniejszy w tych relacjach między konsumentem a producentem czy dostawcą. Wchodzą tu przepisy, które ułatwiają możliwość egzekwowania zwrotów czy reklamacji w handlu elektronicznym. Przepisy te chronią prawnie kupującego w przypadku zakupu wadliwych i niebezpiecznych produktów.

Również przepisy te mają na celu doprowadzenie do ochrony rynku czy środowiska naturalnego. Planowane są regulacje dotyczące odpowiedzialności producentów za odpady. To są takie rzeczy, które nie zostały do tej pory uregulowane i one w tym dokumencie zostają poruszane.

Jednak moim zdaniem najważniejszą rzeczą, która w tej chwili jest proponowana w tym dokumencie, jest objęcie cłami produktów, które do tej pory nie zostały objęte w przypadku handlu platformowego, mianowicie przesyłki do 150 euro. Za taką przesyłkę do tej pory cło nie było nakładane i te produkty nie były zwalniane z jakichkolwiek opłat. Podliczono ilość takich przesyłek, które w ciągu roku trafiają na rynek unijny, i to jest 4 600 mln przesyłek. Liczba tych przesyłek sprzedażowych o niskiej wartości, czyli do 150 euro, rośnie. UE postanowiła, żeby to również podlegało ocenie. Szczerze powiedziawszy, taki ruch na pewno będzie chronił

polskich producentów. Tak jak pan minister powiedział wcześniej o tym, że chcemy zwiększyć konkurencyjność czy też zwiększyć szansę krajowych producentów, małych firm, mikroprzedsiębiorców, natomiast w tym wypadku kij ma dwa końce. W większości bowiem odbiorcami przesyłek o niskiej wartości są zwykli mieszkańcy, konsumenci, którzy po prostu korzystają na niskich cenach tych produktów. To na pewno będzie miało wpływ na ich wydatki, bo te cła uderzą bezpośrednio prawdopodobnie w konsumentów korzystających z tych właśnie przesyłek do 150 euro za zamówienie.

Dokument oczywiście wskazuje na konieczność współpracy wszystkich zainteresowanych stron. Administracje krajowe muszą tu między sobą współpracować, również Komisja Europejska oraz inne organy UE, aby te rozwiązania wdrożyć w życie. W większości oczywiście się zgadzamy, aczkolwiek, tak jak wspomniałem, budzi wątpliwość możliwość nakładania cła na przesyłki do 150 euro, bo to, tak jak mi się wydaje, uderzy bezpośrednio w konsumentów i to właściwie oni będą obciążeni tymi kosztami. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Otwieram dyskusję. Czy ktoś chciałby w tym punkcie zabrać głos? Nie widzę.

W związku z tym stwierdzam, że **Komisja przyjęła do wiadomości informację rządu na temat dokumentu o sygnaturze COM(2025) 37 wersja ostateczna i odnoszącego się do niego stanowiska rządu**. Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Przechodzimy do punktu III, dokument COM(2025) 87, Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego rozporządzenie (UE) 2023/956 w odniesieniu do uproszczenia i wzmocnienia mechanizmu dostosowywania cen na granicach z uwzględnieniem emisji CO₂ COM(2025) 87.

Bardzo proszę panią minister Urszulę Zielińską, sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, o zabranie głosu.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Urszula Zielińska:

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca.

Szanowni państwo, w ramach pakietu Omnibus z lutego tego roku Komisja przedstawiła szereg zmian mających na celu uproszczenie mechanizmu CBAM, w tym ograniczenie, uproszczenie biurokracji. Najważniejsze propozycje to uproszczenia dla małych i średnich przedsiębiorstw przez wprowadzenie nowego, wyższego progu *de minimis*. To w praktyce oznacza, że z 10 tys. importerów, którzy pierwotnie byłoby objęci tym mechanizmem, redukujemy tę liczbę do 1500 importerów, którzy jednocześnie odpowiadają za 99% emisji, czyli bez uszczerbku dla tego celu kontroli emisji upraszczamy i średnie oraz małe przedsiębiorstwa są wyłączone z mechanizmu. Jednocześnie w okresie przejściowym jest uproszczony mechanizm zgłoszenia, czyli uzyskania statusu importera. Nie ma konieczności uzyskania statusu importera. Do marca 2026 r. jest tylko konieczność. Można importować i korzystać z tego mechanizmu tylko po złożeniu wniosku o uzyskanie statusu importera. To po to, żeby uniknąć nagromadzenia się wniosków, które oczekują na zatwierdzenie, i jakichś wąskich gardeł administracyjnych. To są więc takie główne zmiany upraszczające.

Rząd RP popiera propozycję Komisji Europejskiej w przedmiocie zmiany tego rozporządzenia. Te zmiany częściowo realizują postulaty rządu dotyczące uproszczeń. Jednocześnie w niektórych aspektach dalej zgłaszamy potrzebę dalszego poprawienia otoczenia regulacyjnego. Natomiast bardzo istotne jest – i wydaje się, że są na to bardzo duże szanse – pilne przyjęcie tej zmiany rozporządzenia do końca tego roku, przed wejściem w życie *de facto* głównych zmian wynikających z rozporządzenia. Ze szczególnym zadowoleniem przyjmujemy to podwyższenie progu *de minimis*, które pozwoli na wyłączenie tej dużej liczby importerów, ale to są jednocześnie mali przedsiębiorcy, małe i średnie firmy, w tym osoby fizyczne, bo dla nich po prostu obciążenia administracyjne byłyby niewspółmiernie wysokie w stosunku do oczekiwanych rezultatów.

Tak że ogólnie, podsumowując, opinia i stanowisko rządu są w tym zakresie pozytywne. Bardzo państwu dziękuję. Jeżeli mają państwo pytania, to jesteśmy do dyspozycji.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję, pani minister.

Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Sebastian Kaleta. Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Sebastian Kaleta (PiS):

Dziękuję, panie przewodnicząca.

Pani minister, Wysoka Komisjo, na wstępie chciałbym zaznaczyć, że odniesienie się do propozycji stanowiska rządu nie może się obejść bez analizy samego systemu CBAM i sposobu jego wprowadzenia. Jest to bowiem podatek, który został wprowadzony nie poprzez procedurę legislacyjną tworzenia podatków, którego to zresztą podatku UE nie ma prawa stworzyć, nawet w procedurze jednomyślności, gdyby była taka wola... Mimo to dokonano obejścia nawet tych przepisów podatkowych i wybrano podstawę prawną art. 192 TFUE, który dotyczy całkiem innych kwestii. W ten sposób ten system w ogóle utworzono. Zatem ten system jest systemem, który jest stworzony poprzez przejęcie kompetencji UE w zakresie polityki fiskalnej państw członkowskich. W ten sposób obniża konkurencyjność poszczególnych państw członkowskich, odbierając im prawo do kształtowania własnego systemu podatkowego. Tak więc na wstępie można już zaznaczyć, że jakiegokolwiek zmiany tego systemu przy akceptacji jego pozostawiania w obrocie prawa UE zasługują na daleko idącą krytykę.

Natomiast odnosząc się do wypowiedzi pani minister, jeszcze nie zdążyli tego CBAM wprowadzić na dobre, a już muszą rozwiązywać problem, który sami stworzyli. Naprawdę, słuchając wystąpienia o tym, że będzie uproszczenie, że z zachwytem przyjmujemy informację, że będą większe progi *de minimis*, teraz rozumiem twórców powiedzenia, że komunizm był systemem, który rozwiązywał problemy, które sam stworzył. Stworzono jakiegoś molocha administracyjnego. System certyfikatów, rejestrów systemów, po prostu cuda-niewidy. Okazuje się, że to jest tak skomplikowane, tak biurokratycznie ciężkie do wprowadzenia, że teraz szuka się sposobu, żeby jakoś może to uprościć, może nie wszystkich, a może kogoś inaczej zarejestrować. To jest potężny dokument tylko zmieniający. Teraz odważnie, z pełną determinacją, pasją, energią i zaangażowaniem UE rozwiązuje problem, który sama na siebie nałożyła.

Cała ta historia z CBAM, z kwestiami emisji, próby szukania w ten sposób konkurencyjności dla unijnej gospodarki, tylko pograżają kryzys, w którym się ona znajduje. Nałożenie bowiem na przedsiębiorców obowiązków wynikających z tych certyfikatów czy rejestrów utrudnia prowadzenie działalności gospodarczej, a z pewnością nie wpływa na poprawę przeniesienia produkcji na teren UE, bo przecież to jest główny, można powiedzieć, dalekosieźny cel tego rodzaju przedsięwzięć – żeby nie importować towarów, które można robić u siebie. Tylko że efekt jest totalnie odwrotny. Bo najpierw UE tworzy systemy emisji u siebie, czym podwyższa koszty produkcji i *de facto* podwyższa koszty życia obywatelom, a następnie, widząc, że inni nie oszaleli tak jak UE i takich systemów nie wprowadzają albo wprowadzają jakieś pozorne, to podatkują tych, którzy sprowadzają. Jak to się będzie finalnie przekładało na ceny w UE? Będzie po prostu drożej, bo przecież za te wszystkie działania administracyjne, za tych wszystkich urzędników będziemy musieli płacić. Nikt na tym nie oszczędzi, ponieważ w związku z faktem, że wielu produktów nie opłaca się produkować się w UE z uwagi na regulacje, to nie będzie się opłacało, jeśli troszkę drożej będzie się płaciło za import. Bo dalej się to nie będzie równoważyć.

W związku z powyższym mam jeszcze pytanie do pani minister. Jako poseł sprawozdawca rekomenduję, żeby stanowiska rządu w tej sprawie nie przyjmować. Składał taki wniosek. Natomiast mam pytanie do pani minister, bo we wniosku jest wskazanie, że środki stanowią wpływy UE. Mam takie pytanie do pani minister: proszę o wskazanie w źródle budżetu unijnego, czyli decyzji o zasobach własnych, informacji, przepisu, który wskazuje, że ten podatek, który jest tworzony prawą ręką przez lewe ucho, jest źródłem, zasobem własnym UE. Na jakiej podstawie pani dokonuje w propozycji stanowiska rządu takiego stwierdzenia? Czy to przypadkiem nie jest takie rozwiązanie, że państwo stwierdza, że Polska pobierze z tego jakieś środki, bo UE nakazała nam nakładanie tych certyfikatów, i w ten sposób to wpłynie na wysokość składki, tylko pośrednio, bo będą jakieś nowe dochody do budżetu państwa o niezbyt znacznej wysokości, jednak takie założenie leży u progu tego rozwiązania. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Truskolaski (KO):

Dziękuję, panie pośle.

Otwieram dyskusję. Proszę o zgłaszanie się do głosu. Nie widzę chętnych.

W związku z powyższym zamykam dyskusję.

Przekazuję głos pani minister.

Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Odniosę się krótko do pana posła sprawozdawcy. Panie pośle, to chyba jest oczywiste, że potrzebujemy mechanizmu, który ochroni krajowe rynki europejskie przed zalewem, importem tanich, często po cenach dumpingowych, produktów, technologii, sektor po sektorze przejmujących nasze rynki i nasze produkty. Inne kraje to robią, robią to rządy. Rząd Donalda Trumpa, którego, rozumiem, pana partia z bardzo dużym entuzjazmem popiera, klaszcząc za każdym razem, kiedy wprowadza nowe cła. Nie rozumiem więc, skąd pana sprzeciw, żeby nie robić tego w UE. Rozumiem, że pan wolałby, żebyśmy całkowicie uzależnili nasze gospodarki od importu na przykład towarów chińskich. Jeżeli nie, to ten podatek właśnie temu ma służyć, żebyśmy tego nie zrobili i odbudowywali nasz przemysł w Polsce i w Europie. Dokładnie temu ma służyć cały mechanizm CBAM. A projekt Omnibus miał służyć uproszczeniu i przeglądowi wszystkich mechanizmów, uproszczeniu prawa europejskiego ogólnie. I właśnie takie dobre zapisy upraszczające wprowadził w nowym mechanizmie CBAM. Myślę, że z korzyścią dla naszej gospodarki i zgodnie z zapowiedziami i obietnicami rządu.

Dochody, które wpłyną w związku z tym mechanizmem, są na dziś szacowane na 700 mln euro w roku 2030. To są wstępne szacunki. 1 600 000 tys. euro do 2035 r. To są roczne dochody. Tak że mechanizm idzie w kierunku ochrony przemysłu i ochrony gospodarki polskiej i europejskiej przed zalewem tanich towarów wysokoemisyjnych, produkowanych w całkowicie innych standardach z innych rynków. W tę stronę idą dzisiaj również inne kraje na całym świecie. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Dziękuję.

Jeszcze pan poseł Kaleta, poseł sprawozdawca.

Poseł Sebastian Kaleta (PiS):

Pani minister, pani raczyła przypisać mi słowa lub tezy, których nie wypowiedziałem. Ja się odniosłem w pierwszej kolejności do podstaw prawnych kreowania tego mechanizmu. Mechanizm, który został wprowadzony, jest mechanizmem bezprawnym. Poza kompetencjami UE. Na poziomie idei ochrony rynków możemy oczywiście dyskutować, natomiast jako legislatorzy powinniśmy w pierwszej kolejności pamiętać o działaniu w granicach prawa i na jego podstawach. To po pierwsze.

Po drugie, chronienie polskiego rynku i polskiego przemysłu przed konkurencyjnością innych państw można realizować poprzez... Jeśli ten mechanizm jest tworzony przez UE, jest tworzony większością kwalifikowaną, nawet nie jednomyślnością, bo nawet jeśli założyć, że UE jakieś podstawy do tworzenia do tego typu podatków mogłaby państwom członkowskim narzucać, to jest to robione większością kwalifikowaną, więc Polska nie ma wpływu na kształt tej ochrony. W związku z tym jest na przykład pozbawiona samodzielności w zakresie decydowania, jakie sektory powinny być mocniej chronione, w jakich my jesteśmy silniejsi i możemy sobie pozwolić na luzowanie, można powiedzieć, pewnych elementów. Tu więc całkowicie pani, zdaje się, nie rozumie, o czym rozmawiamy, bo pani czyta z kartki. Pani trochę tam sobie podukała, a z drugiej strony pani dyrektor, która pani towarzyszy, coś pani na ucho szeptała.

Nie odpowiedziała pani też na zasadnicze pytanie, które postawiłem: decyzja o zasobach własnych. Bo w stanowisku rządu jest informacja o tym, że CBAM ma stanowić źródło finansowe dla UE. Proszę mi wskazać w związku z powyższym, na czym ta teza jest oparta. Jak pani odpowie, wyjaśnię, dlaczego dokładnie o to pytam, bo to jest też formalnie istotne. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Dziękuję, panie pośle.

Pani minister jeszcze?

Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:

Miałam nadzieję, że pan poseł, który był członkiem koalicji rządzącej, kiedy wprowadzano ten mechanizm, będzie doskonale znał podstawy prawne. Już przekazałam wszelkie informacje, jakie miałam do przekazania, ale jeżeli czegoś jeszcze panu posłowi nie wyjaśniliśmy, to przełożymy to na piśmie.

Posel Sebastian Kaleta (PiS):

To tylko informacyjnie, pani minister. Decyzja o zasobach własnych nie przewiduje CBAM jako źródła zasobów własnych UE, natomiast państwo i organy UE posługujecie się takimi sformułowaniami, jakoby on był. Dlatego też to jest, pani minister, dowód na to, że ten mechanizm fiskalny jest obejściem Traktatu o UE, Traktatu o Funkcjonowaniu UE. Jako były wiceminister sprawiedliwości, który aktywnie sprzeciwiał się wprowadzeniu tych mechanizmów, pragnę tylko panią minister poinformować, że polski rząd był przeciwny wprowadzaniu tego mechanizmu. Czyli to, co pani dzisiaj deklaruje, że UE chce upraszczać – polski rząd się temu od początku sprzeciwiał co do zasady. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Dziękuję, panie pośle.

Jest sprzeciw wobec stanowiska rządu, w związku z tym poddam pod głosowanie w pierwszej kolejności standardową konkluzję, a jeśli ona nie zostanie przyjęta, to przyjmiemy opinię. Rozumiem, że nie mamy jej na piśmie, ale jakąś ogólną opinię o tym, że się Komisja nie zgadza. Tak że proszę przyłożyć kartę i głosujemy. Najpierw za konkluzją: **Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust. 4 ustawy dokument o sygnaturze COM(2025) 87 wersja ostateczna i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP. Komisja podzieliła stanowisko rządu.** Bardzo proszę o zagłosowanie.

Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Wszyscy oddali głos? Zamykam głosowanie. Bardzo dziękuję.

Za – 18, przeciw – 9, nikt się nie wstrzymał.

Konkluzja została przyjęta.

Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:

Bardzo dziękujemy szanownej Komisji.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Dziękuję, pani minister.

Przechodzimy do punktu IV, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Wspólnego Komunikatu do Parlamentu Europejskiego i Rady: Plan działania UE na rzecz bezpieczeństwa kabli [JOIN(2025) 9 wersja ostateczna] i odnoszącego się do niego stanowiska rządu.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana Zbigniewa Muszyńskiego, dyrektora Rządowego Centrum Bezpieczeństwa. Panie ministrze, proszę o zabranie głosu.

Dyrektor Rządowego Centrum Bezpieczeństwa Zbigniew Muszyński:

Witam, pani przewodnicząca, panie i panowie posłowie.

We Wspólnym Komunikacie do PE na rzecz bezpieczeństwa kabli w dokumencie, który został wydany 21 lutego br., 19-stronicowy dokument, wskazano, że kable podmorskie, niezależnie od tego, czy służą komunikacji, czy przesyłowi energii, pełnią krytyczną i strategiczną funkcję z punktu widzenia gospodarek i społeczeństw państw członkowskich UE. Zapewniają niezakłócony ruch internetowy, są niezbędne dla zapewnienia bezpieczeństwa dostaw energii.

Mając na względzie ostatnie trendy i zagrożenia, podkreślono, że w ostatnich miesiącach wzrosła liczba umyślnych wrogich działań wymierzonych w kable podmorskie, szczególnie w rejonie Morza Bałtyckiego. Uszkodzenia tych kabli powodują zakłócenia podstawowych funkcji i usług, co stanowi poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa UE. W ramach strategicznej odpowiedzi UE wyznaczyła priorytety, to jest zapobieganie, wykrywanie, reagowanie, odtwarzanie oraz odstraszanie. Przypominam, że to są typowe procedury w zakresie zarządzania kryzysowego.

W zakresie ram prawnych i bezpieczeństwa UE wprowadziła ramy bezpieczeństwa, takie jak dyrektywa PE w sprawie środków na rzecz wysokiego wspólnego poziomu cyberbezpieczeństwa, popularnie zwana dyrektywą NIS – za wprowadzenie tej dyrektywy, przypominam, jest odpowiedzialne Ministerstwo Cyfryzacji – oraz dyrektywa PE z 14 grudnia w sprawie odporności podmiotów krytycznych, popularnie zwana dyrektywą CER. Przy okazji – RCB jest odpowiedzialne za wdrożenie tej dyrektywy.

Korzystając z tej okazji, powiem państwu, że jesteśmy w tej chwili już po konsultacji rząd-samorząd w zakresie nowelizacji ustawy o zarządzaniu kryzysowym, które będzie wprowadzało tę dyrektywę. Jesteśmy już w tej chwili po Komitecie do Spraw Europejskich.

W przyszłym tygodniu skieruję temat nowelizacji ustawy o zarządzaniu kryzysowym, która będzie wprowadzała tę dyrektywę, na Stały Komitet Rady Ministrów.

Te wspomniane dyrektywy, czyli CER i NIS2, mają na celu stworzenie bardziej odpornego środowiska dla podmiotów o kluczowym znaczeniu dla UE. Mówimy tu odpowiednio o podmiotach ważnych, kluczowych i krytycznych przy wzmocnieniu współpracy, wymiany informacji, standardów bezpieczeństwa między krajami członkowskimi. Zwiększenie odporności nastąpi przez działania mające na celu zmniejszenie podatności na zagrożenia i wzmocnienie fizyczne odporności podmiotów ważnych, kluczowych, krytycznych, aby możliwe było zapewnienie niezakłóconego świadczenia usług dla gospodarki i społeczeństwa.

Dyrektywa CER wymaga od państw członkowskich identyfikacji podmiotów krytycznych, przeprowadzenia ocen ryzyka, opracowania strategii odporności. W zakresie inwestycji i infrastruktury UE zwiększa inwestycje w infrastrukturę kabli podmorskich poprzez programy takie jak „Łącząc Europę”. Nacisk będzie położony na zwiększenie redundancji kabli oraz zdolności w zakresie bezpieczeństwa i naprawy. W zakresie innowacji technologicznych inteligentne kable są promowane ze względu na ich potencjał w monitorowaniu w systemach wczesnego ostrzegania. Kable te mogą pełnić podwójne funkcje, w tym monitorowanie środowiska i zastoso-

wanie wojskowe. W obszarze reagowania i odtwarzania UE pracuje nad poprawą mechanizmów reagowania kryzysowego oraz zapewnieniem dostępu statków naprawczych i części zamiennych. Planowane jest utworzenie rezerwowej floty statków do układania i naprawy kabli, aby móc szybko reagować na jednoczesne ataki na krytyczne kable. Istotne jest wzmocnienie bezpieczeństwa technicznego poprzez wdrożenie odpowiednich rozwiązań informatycznych wspierających proces prognozowania zagrożeń, utrzymywania odpowiednich zdolności technicznych czy uproszczonego regularnego modelowania.

W obszarze odstraszania i odpowiedzialności UE dąży do pociągnięcia do odpowiedzialności podmiotów działających w złym zamiarze oraz zwiększenia kosztów wrogich działań. Wykorzystuje istniejące ramy sankcji oraz współpracę z NATO. Istotna w tych obszarach jest konieczność wzmocnienia międzynarodowych i regionalnych platform wymiany informacji, w tym pomiędzy NATO i UE.

Komunikat podkreśla istotę współpracy międzynarodowej. UE zaangażuje się w dyplomatyczne działania na rzecz bezpieczeństwa kabli podmorskich na całym świecie. Współpraca z międzynarodowymi partnerami i organizacjami jest kluczowa dla rozwiązania tych problemów.

Jeśli chodzi o stanowisko rządu, proszę państwa, w tym zakresie, to rząd pozytywnie odnosi się do propozycji zawartej we Wspólnym Komunikacie. Uznaje się, że bezpieczeństwo kabli podmorskich jest niezwykle istotne dla zapewnienia stabilności usług świadczonych za pomocą tychże kabli w UE, będą one bowiem pełniły kluczową rolę w komunikacjach bądź w przesyłaniu energii, a ich ochrona jest niezbędna dla funkcjonowania europejskich gospodarek i społeczeństw.

W zakresie zapobiegania przewiduje się szybsze wdrożenie ram prawnych, chociażby, o czym wspominałem, w zakresie wdrożenia dyrektyw CER i NIS2. Rząd RP uznaje wdrożenie tych dyrektyw za sprawę priorytetową, jednocześnie zauważa, że przy ich wdrażaniu należy mieć na względzie skrupulatne opracowanie kompleksowych mechanizmów zapewniających bezpieczeństwo funkcjonującej infrastruktury krytycznej, co ma obecnie bezpośredni związek z sytuacją naszego kraju.

W sferze prawnej, proszę państwa, rząd wskazuje na konieczność dokonania spójnej interpretacji przepisów Konwencji Narodów Zjednoczonych o prawie morza sporządzonej w Montego Bay dnia 10 grudnia 1982 r. jako istotnego czynnika zapewniającego spójność potencjalnych działań między państwami UE a państwami Traktatu Północnoatlantyckiego.

Ponadto na aprobatę zasługują rozwiązania w utworzeniu unijnych ram inwestycyjnych dotyczących unijnej infrastruktury kablowej, w tym zwiększenie redundancji kabli i zdolności naprawczych, co jest kluczowe dla zapewnienia ciągłości usług, jak i minimalizacji zakłóceń.

W zakresie wykrywania rząd pozytywnie odnosi się do wskazanych propozycji dotyczących mechanizmu zintegrowanego nadzoru nad kablami podmorskimi. Takie rozwiązania pozwolą na skuteczne monitorowanie zagrożeń. Oczywiście również w zakresie wykrywania cały plan zasługuje na aprobatę.

Proszę państwa, wprowadzono grupę ekspertów ds. infrastruktury kabli podmorskich, którzy mają przeprowadzić kluczowe działania związane z zapobieganiem w ramach tzw. „Planu

działania UE”: mapowanie infrastruktury kabli, ocenę ryzyka, testy warunków skrajnych, zestaw zalecanych środków dotyczących bezpieczeństwa kabli.

W obszarze reagowania i odtwarzania potwierdzamy konieczność posiadania skutecznego systemu zgłaszania incydentów, co umożliwi podjęcie stosownych działań, adekwatnych do poziomu zagrożenia. Przypomnę, że dyrektywa CER i dyrektywa NIS2 wprowadzają obowiązek zgłaszania incydentów.

Kluczowym dla minimalizacji zakłóceń i przywrócenia normalnego funkcjonowania usług kluczowych dla gospodarek i społeczeństw państw członkowskich jest zdolność do odtwarzania infrastruktury po ewentualnych incydentach, co wiąże się z koniecznością szybkich napraw uszkodzonych kabli. Dlatego też na uznanie zasługuje koncepcja utworzenia wielozadaniowej unijnej floty rezerwowej kablownic, co zwiększy zdolność UE do szybkiego reagowania na incydenty.

Poza tym pozytywnie odnosimy się do koncepcji rozwiązania w obszarze odstraszania zawartych w „Planie działania UE”. Wzmocnienie strategii odstraszania poprzez pociąganie sprawców do odpowiedzialności za ich działania oraz zwiększanie kosztów ponoszonych przez podmioty działające w złym zamiarze jest kluczowa dla zapobiegania wszelkiego rodzaju działaniom sabotażowym prowadzonym w stosunku do infrastruktury podmorskiej. Niezbędna jest w tym zakresie współpraca z NATO. Dodatkowo słusznie wskazano w dokumencie, że konieczna jest ścisła współpraca międzynarodowa w dziedzinie bezpieczeństwa kabli podmorskich, a działania dyplomatyczne na rzecz promowania bezpiecznej i odpornej infrastruktury powinny być jego częścią.

Reasumując, propozycje zawarte w „Planie działania UE” zasługują na uznanie. Są one kompleksowe i racjonalne, a wdrażane na ich bazie rozwiązania przyczynią się do zwiększenia bezpieczeństwa i odporności infrastruktury kabli podmorskich na obszarze UE. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Posłem sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Kacper Płażyński. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Szanowni państwo posłowie, panie dyrektorze, temat jest rzeczywiście istotny. Z każdym rokiem nabiera na sile. W ostatnim czasie te nawet nie prowokacje, ale akty sabotażu przedstawiane też jako po prostu incydenty, realizowane także przez cywilne statki, również floty cieni, mają coraz częstszy wymiar. W związku z tym ten komunikat w swych założeniach jest w mojej ocenie słuszny i rzeczywiście patrzy dość szeroko na kwestie uregulowania tych spraw.

Natomiast z doświadczenia wiem, że nawet najśluszniesze komunikaty obudowane w sposób bardzo ogólny... To jest komunikat, więc on siłą rzeczy jest dość ogólny – potem diabeł tkwi w szczegółach. Ja tu zauważam kilka kwestii, które budzą pewne moje wątpliwości z uwagi na ogólny charakter, a później będą wykorzystywane w toku prac UE jako coś, co ma pełną aprobatę wszystkich państw, w tym wypadku państw Morza Bałtyckiego.

Z jednej strony, obserwując też tę dyskusję na łamach europejskich o znaczeniu NATO lub pewnej zapaści NATO w ostatnim czasie, z czym nie do końca się zgadzam, ale są w tym zakresie podnoszone różne głosy, szczególnie u naszych sąsiadów zza Odry, również we Francji... Są głosy takie, że UE powinna zbudować samodzielność w wymiarze obronnym poza NATO de facto. Kiedy w tym dokumencie czytam zapisy bardzo ogólne o tym, że na przykład należy wdrożyć wspólny program dronowy, który miałby nadzorować kwestie naszych podmorskich infrastruktur krytycznych, czyli głównie kabli, to oczywiście to wydaje się zasadne w wymiarze cywilnym, od czego jest UE. Ale mam pewne wątpliwości, czy potem to nie będzie jakiś wytrych do tego, żeby w tym obszarze, gdzieś poza NATO, stworzyć strukturę obronną w tym newralgicznym punkcie.

Podobnie, kiedy mówimy o elemencie odstraszania. W tym dokumencie jest słusznie wskazane, że należy reagować i ograniczać wpływ floty cieni, ale nie jest tak naprawdę sprecyzowane, w jaki sposób. Czy to ma być zasób właśnie takich cywilnych akcji jak na przykład brak zgody na wpływanie statków przez europejskie cieśniny, nieubezpieczonych i pozbawionych jakiegokolwiek kontroli technicznej, czy to ma mieć bardziej wymiar zaangażowania środków militarnych, czy straży przybrzeżnej. A niektóre straże przybrzeżne państw basenu Morza Bałtyckiego

są pod kuratelą ich sił militarnych, co też państwo musicie wiedzieć. Nie wszędzie jest taki system jak w Polsce, gdzie to można rozdzielić.

Pojawia się również kwestia, której pan dyrektor nie zaznaczył, a dla mnie jest chyba najbardziej wyjątkową w tym dokumencie. To znaczy, ten dokument chyba sygnalizuje chęć stworzenia prawnego precedensu, to znaczy, stworzenia przez Komisję Europejską regionalnej umowy ramowej do przetestowania w odniesieniu do Morza Bałtyckiego z udziałem państw członkowskich właścicieli kabli i producentów kabli, takiej, rozumiem, umowy, która miałaby w jakimś sensie kształtować też wzajemne zobowiązania w przypadku zniszczenia jakiegoś kabla czy zapewnienia ochrony. Mogę się tylko domyślać, o co chodzi, bo nie jest to jakoś bardzo skonkretyzowane. A mam wrażenie, że to może być clou tego komunikatu w przyszłości wykorzystywanego.

Nie wiem, w jaki sposób ta regionalna umowa ramowa miałaby zostać zawarta. Czy to by miało być na zasadzie... Nie wiem, poprawcie mnie państwo. Są jacyś eksperci. Powiedźcie państwo – nie wiem, czy BAS, państwo z BAS – czy były do tej pory takie umowy regionalne i jak one były przyjmowane. Czy to było normalnym tokiem procedur przez całą UE, czy to było między państwami wielostronnie i jaką rolę pełni tu Komisja, jeżeli to jest inicjatywa Komisji Europejskiej. To jest dla mnie niezrozumiałe, a potencjalnie w tej umowie mogą być zawarte roszczenia i zobowiązania finansowe idące w dziesiątki miliardów złotych.

Prosiłbym więc pana dyrektora o wyjaśnienie tych wątpliwości. A jeżeli pan dyrektor też ma takie wątpliwości, to proponowałbym przyjąć przy kwestii poparcia tego stanowiska rządu dodatkową opinię, która wskazywałaby, że te kwestie są w sposób zbyt ogólny, nieoczywisty opisane, że Komisja aprobuje stanowisko rządu, zaznaczając, że dalsze propozycje wynikające i rozbudowywane na podstawie tego komunikatu nie powinny się pokrywać z militarnym charakterem i dublować kompetencji Sojuszu Północnoatlantyckiego, jak również kwestia zawierania jakiejkolwiek umowy regionalnej powinna ostatecznie być podejmowana w drodze jednomyślności przez państwa UE znajdujące się nad Morzem Bałtyckim. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę, pan poseł przewodniczący Szyrkowski vel Sęk.

Poseł Szymon Szyrkowski vel Sęk (PiS):

Bardzo dziękuję pani przewodniczącej.

Mam pytanie, ponieważ rząd pisze w swoim stanowisku, że wdrożenie dyrektyw, które mają być wdrażane i mają dotyczyć realizacji tych celów, które oczywiście w pełni wszyscy wspieramy, jest sprawą priorytetową. Natomiast zwracam uwagę, że termin na transpozycję tych dyrektyw minął 17 października ubiegłego roku. Informacja jest bardzo lakoniczna w tej sprawie – że trwają prace legislacyjne – ale na stronie Rządowego Centrum Legislacji znajdują się projekty dwóch ustaw: jedna – 10 miesięcy, druga – ponad rok. Ostatnim etapem prac były prace w Komitecie do Spraw Europejskich. Zakończyły się one odpowiednio miesiąc i trzy miesiące temu.

Mam więc pytanie, dlaczego nie dokonano terminowej transpozycji dyrektywy? Jak przebiega postęp prac nad transpozycją? Dlaczego projekty ustaw, które mają transponować tę dyrektywę, mniej więcej od roku czekają na skierowanie do Sejmu. Wyjaśnienia zawarte w dokumencie, w stanowisku rządu, szczerze powiedziawszy, nie rozwiewają wątpliwości. Stwierdzenie, że przy wdrażaniu należy mieć na względzie skrupulatne opracowanie kompleksowych mechanizmów, to jest jakaś nowomowa, która kompletnie nie wyjaśnia powodów, dla których te prace trwają. A to, przypominam, są prace nad ustawami, które mają zapewnić bezpieczeństwo funkcjonującej infrastrukturze krytycznej, co ma dzisiaj bardzo dużą wagę w związku z sytuacją geopolityczną, w jakiej się znajdujemy. Wykorzystując więc dyskusję nad komunikatem, który dotyczy też tej kwestii, chciałbym zapytać o powód i o plan na wdrożenie wspomnianych dyrektyw. Dziękuję serdecznie.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Zanim oddam głos panu ministrowi, mam prośbę do pana posła Płażyńskiego, żeby przygotował pan na piśmie opinię, ponieważ to jest dokument nielegislacyjny, to jest komunikat. Jeśli dobrze zrozumiałam, że mamy przyjąć opinię, tak? Na kolejne posiedzenie. Bo dzisiaj będzie konkluzja, że wysłuchaliśmy, więc jeśli panu posłowi zależy na tym, żeby przyjąć opinię...

Posel Kacper Płażyński (PiS):

Tylko ja zaraz idę, pani przewodnicząca, prowadzić inną komisję i nie będzie mnie na następnym posiedzeniu.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Nie, nie dzisiaj. To może być jutro albo za dwa tygodnie.

Posel Kacper Płażyński (PiS):

Dobrze, to na jutro przygotowuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Chodzi mi o to, że nie przyjmujemy konkluzji, że popieramy rząd czy się nie zgadzamy, bo to jest dokument informacyjny. Po prostu wysłuchaliśmy dzisiaj pana ministra. Jeśli pan chce zaproponować, żeby Komisja przyjęła w tej sprawie stanowisko, to poproszę. A jeśli nie, to nie ma problemu.

Posel Kacper Płażyński (PiS):

Słowo się rzekło, kobyłka u płota.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Tak zrozumiałam – że chce pan zaproponować przyjęcie opinii przez Komisję. To w kwestiach formalnych.

Panie ministrze, bardzo proszę.

Dyrektor RCB Zbigniew Muszyński:

Dziękuję bardzo.

Zanim odniosę się do słów pana posła sprawozdawcy, jeśli chodzi o kwestię legislacyjną, czas na wdrożenie tej dyrektywy był, panie pośle, od stycznia 2023 r. W związku z tym, że planowano rozwiązać RCB, praktycznie rzecz biorąc, prawie nie było prac dotyczących implementacji dyrektywy CER do polskiego systemu prawnego. Dostałem upoważnienie premiera do tego, żeby się tym zająć, rok temu. Wpłynęło prawie 500 stron uwag dotyczących tej ustawy, więc były bardzo intensywne konsultacje pomiędzy poszczególnymi ministerstwami. Samych rund z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych mieliśmy sześć. Więc były bardzo szerokie konsultacje dotyczące tego. Rozmawialiśmy również ze środowiskiem, ponieważ dotyczy to podmiotów gospodarczych, które są dzisiaj tzw. infrastrukturą krytyczną, a będą podmiotami krytycznymi, które będą posiadały infrastrukturę krytyczną. Troszeczkę to trwało.

Jeżeli chodzi o zakończenie konsultacji międzyresortowych, Komitet do Spraw Europejskich, jak pan zaznaczył, został zakończony. Dodatkowo był tam również szereg uzgodnień formalno-prawnych, bardziej formalnoprawnych niż merytorycznych. Komisja samorząd-rząd również miała kilka spotkań, nie tylko formalnych, ale i nieformalnych, żeby było to wszystko. Ja jeszcze czekałem, ponieważ do tej ustawy, panie pośle, będą zmiany w kilku innych ustawach, czyli do ustawy o zarządzaniu kryzysowym trzeba będzie na przykład zmienić parę rzeczy związanych z ustawą o ochronie osób i mienia. To jest m.in. implikacja dyrektywy. Jeszcze w tym tygodniu czekałem na jedną uwagę z MSWiA. Ona do mnie wczoraj wpłynęła i w poniedziałek, informuję pana posła, bo musimy jeszcze przerobić ten dokument po uwagach MSWiA, kieruję to na Stały Komitet Rady Ministrów. Tak więc wygląda, panie pośle, sytuacja, jeżeli chodzi o procedury dotyczące implementacji dyrektywy. Nie wiem, czy to pana satysfakcjonuje. Jestem w stanie rozmawiać i tłumaczyć. Nie ma problemu.

Jeżeli chodzi o posła sprawozdawcę, panie pośle, oczywiście jest to komunikat. Nie jest to żaden dokument legislacyjny. Na dziś mogę panu powiedzieć tak: my, jako RCB, ja od początku, jak ponad rok temu objąłem RCB, praktycznie wyłącznie zająłem się tematami związanymi z kwestiami bałtyckimi. Byłem w zeszłym roku m.in. w MARCOM, w dowództwie marynarki wojennej NATO, ponieważ tam powstała nowa komórka pod tytułem Critical Undersea Infrastructure, która się zajmuje takimi rzeczami. Jest to nowa, świeża struktura, panie pośle, która funkcjonuje od kilku miesięcy, bo najpierw funkcjonowała parę miesięcy... Bo muszę porównywać cały czas to, co robi NATO i co robi UE. Słusznie pan uważa, żeby absolutnie nie dublować tematów związanych z UE i z NATO. W tej chwili istnieje tendencja dosyć silna, żeby jednak wiązać prace NATO i UE w zakresie współpracy cywilno-wojskowej.

W tej chwili jako wysoki przedstawiciel przy Komitecie ds. Odporności NATO zaproponowałem, żebyśmy również w kraju tworzyli grupy robocze do spraw odporności, cywilno-wojskowe, żeby podnieść poziom współpracy cywilno-wojskowej na wyższy poziom, a nie tylko tworzyć

grupy na poziomie batalionów. Żeby strategicznie poprawić temat współpracy cywilno-wojskowej. Tak że pragnę zapewnić, że robimy wszystko, żeby nie było jakiegokolwiek nakładania się kompetencji NATO i unijnych. A mam ten komfort, że zgodnie zarówno z ustawą o zarządzaniu kryzysowym, jak i ustawą o ochronie ludności cywilnej tematy dotyczące współpracy NATO i UE są położone do realizacji przez RCB.

Co do rzeczy związanych z odstraszeniem, zatrzymywaniem, są różnego rodzaju pomysły i jest kwestia na przykład, żeby państwa członkowskie, które mają problem z flotą cieni, nawiązywały bezpośredni kontakt z państwami banderami. Bo przypominam, że są bardzo różne bandery, pod którymi te statki pływają. Tego typu rzeczy już są.

Jeżeli chodzi o umowy formalnoprawne, panie pośle, na razie nie znam żadnych pomysłów na formalnoprawne rozwiązania. Mam przed sobą tylko coś, co się nazywa *memorandum of understanding*, które jest przygotowane między państwami bałtyckimi. To są tego typu porozumienia. *Non-binding*, czyli kwestie związane ze współpracą, wymiana doświadczeń, punktami kontaktowymi, grupą ekspercką. Pragnę zapewnić, że na razie nie mam informacji o jakichś formalnych rzeczach, które by miały nas w tym wszystkim wiązać. Tak że jeżeli to pana posła satysfakcjonuje, to tyle. Jeśli jeszcze coś, to jestem w stanie dalej tłumaczyć. Dziękuję bardzo.

Posel Kacper Płażyński (PiS):

Tak, tylko komunikat o tym wspomina.

Dyrektor RCB Zbigniew Muszyński:

Słucham?

Posel Kacper Płażyński (PiS):

Ten komunikat o tym wspomina.

Dyrektor RCB Zbigniew Muszyński:

Jeszcze raz, bo nie zrozumiałem.

Posel Kacper Płażyński (PiS):

Ten komunikat o tym wspomina.

Dyrektor RCB Zbigniew Muszyński:

Ale komunikat – sam pan powiedział, że komunikat jest o charakterze bardziej ogólnym – nie precyzuje jeszcze dzisiaj wszystkiego. Ciężko więc w tej chwili powiedzieć, że coś bardziej konkretnego wynika z tego komunikatu z tych obaw pana posła.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Jeszcze pan przewodniczący Szynkowski vel Sęk. Bardzo proszę.

Posel Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS):

Dziękuję pani przewodniczącej.

Satysfakcjonują mnie, panie ministrze, pańskie wyjaśnienia w stopniu opisanego w tej chwili bardziej szczegółowo tego harmonogramu, natomiast trudno, żeby mnie satysfakcjonowało to, że państwo w sprawie aktów prawnych, które stanowią o naszym bezpieczeństwie, zasłania się konsultacjami, uwagami międzyministerialnymi. Wie pan, jeżeli będziemy stali w obliczu napięcia, które może być na progu albo za progiem wojny, to obawiam się, że pan nie będzie miał czasu na roczne konsultacje międzyministerialne i tego rodzaju tempo pracy. Zachęcam więc do tego, żeby jednak uwzględnić w tempie pracy nad wyrażaniem dyrektyw, które dotyczą infrastruktury krytycznej, sytuacji, w jakiej się znajdujemy. A pracowałem w Kancelarii Premiera, pracowałem w ministerstwie i wiem, że do różnorodnych aktów prawnych uwag potrafi wpływać bardzo wiele, procedury potrafią trwać bardzo długo, ale – jak rozumiem – pan na końcu odpowiada za to, czy ten akt prawny jest przyjęty, czy nie. Cieszę się więc, że stanie na Stałym Komitecie i zapewniam, że będę uważnie śledził, jakie będą jego dalsze losy i tempo jego procedowania po Stałym Komitecie. Dziękuję serdecznie.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Zakończyliśmy dyskusję.

Stwierdzam, że **Komisja przyjęła do wiadomości informację rządu na temat dokumentu o sygnaturze JOIN(2025) 9 wersja ostateczna i odnoszącego się do niego stanowiska rządu**. Dziękuję panu ministrowi.

Przechodzimy do punktu V, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informacji o posiedzeniu Rady ds. Zagranicznych w formacie ministrów ds. handlu, które odbędzie się w dniu 15 maja 2025 r.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana ministra Michała Baranowskiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Michał Baranowski:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowna Komisjo, panie i panowie, dziękuję bardzo za tę okazję, żeby porozmawiać z państwem o zbliżającej się ważnej radzie. W dniu 15 maja w Brukseli odbędzie się posiedzenie Rady UE ds. Zagranicznych w formacie ministrów ds. handlu, tzw. FAC Trade. Agenda w odniesieniu do części plenarnej posiedzenia nie przewiduje żadnych aktów legislacyjnych. Przedmiotem agendy nadchodzącego posiedzenia Rady ds. Zagranicznych w formacie handlowym będą m.in.: stosunki handlowe UE–USA, bezpieczeństwo gospodarcze Europy oraz trwające dwustronne negocjacje handlowe.

Co do pierwszego punktu, czyli stosunków handlowych UE–USA, będzie to czwarte posiedzenie ministrów ds. handlu podczas polskiej prezydencji, które będzie poświęcone relacjom handlowym UE–USA. Dodam tu, że w czasie przeciętnej prezydencji organizuje się dwa posiedzenia ministrów ds. handlu. Polska prezydencja zwołała dwa dodatkowe posiedzenia ministrów w celu umożliwienia wymiany poglądów na tematy relacji handlowych ze Stanami Zjednoczonymi w związku z bardzo dynamiczną i zmieniającą się sytuacją w handlu światowym. I dodałbym z ogromną nadzieją, że negocjacje ze Stanami Zjednoczonymi skończą się pozytywnym wynikiem. Od początku prezydentury Donalda Trumpa USA nałożyły dodatkowe cła na towary importowane z UE oraz innych, prawie wszystkich, krajów świata. W skrócie, następujące cła zostały nałożone również na UE: 25% na stal, aluminium i produkty pochodne, 25% na samochody i ich części, 10% – cło bazowe, tzw. wzajemne, na wszystkie pozostałe towary oraz cła wzajemne na prawie wszystkie towary, przy czym cła te różnią się dla różnych krajów. W przypadku UE to cło wynosi 10%.

Za to 9 kwietnia prezydent Trump wydał decyzję wprowadzającą 90-dniową pauzę w obowiązywaniu ceł wzajemnych dla wszystkich partnerów handlowych z wyjątkiem Chin. Ta pauza zresztą jest teraz wykorzystywana przez UE i innych partnerów do negocjacji z administracją amerykańską. Ponadto USA analizują potrzebę wprowadzenia kolejnych ceł na przetworzone minerały krytyczne i ich produkty pochodne. Jednocześnie decyzje USA w sprawie ceł podlegają ciągłym zmianom i modyfikacjom, co wymaga regularnych konsultacji państw członkowskich UE na różnych poziomach, w tym również na poziomie ministrów ds. handlu, co zrobimy w przyszłym tygodniu.

UE reaguje na działania USA. Komisja Europejska w konsultacji z państwami członkowskimi UE podejmuje działania na dwóch głównych ścieżkach. Ścieżka numer jeden to negocjacje. Komisja podejmuje rozmowy z przedstawicielami administracji USA w celu wypracowania wzajemnie korzystnych rozwiązań oraz – opcja druga – przygotowuje środki odwetowe w odpowiedzi na cła nałożone na towary importowane z UE.

W odpowiedzi na nałożone przez USA w dniu 12 marca cła na stal, aluminium i ich pochodne UE opublikowała rozporządzenie wprowadzające cła odwetowe na sumę 21 mld euro. Jednocześnie 14 kwietnia zostało opublikowane rozporządzenie wykonawcze Komisji Europejskiej zawieszające wyżej wymienione cła na 90 dni. Czyli, upraszczając, pokazaliśmy jako UE, jak te cła mogłyby wyglądać, ale ze względu na pauzę po stronie amerykańskiej UE również zdecydowała się zawiesić retaliacje na 90 dni. Decyzję o zawieszeniu ceł UE podjęła w ślad za decyzją wstrzymania ceł amerykańskich przez prezydenta Trumpa.

Komisja Europejska pracuje również nad kolejnymi środkami odwetowymi w związku z cłami nałożonymi przez USA na samochody i tzw. cłami wzajemnymi. Omawiane posiedzenie ministrów da możliwość na zapoznanie się z informacją Komisji Europejskiej o bieżącej sytuacji oraz wymianie poglądów państw członkowskich UE. Ze względu na ogromną wrażliwość tego tematu oraz trwający proces rozmów Komisji Europejskiej z USA publiczna dyskusja na ten temat jest ograniczona do niezbędnego minimum.

Jeżeli chodzi o punkt drugi, to kolejnym tematem posiedzenia będą kwestie związane z bezpieczeństwem gospodarczym. W dniu 20 czerwca 2023 r. Komisja Europejska i wysoki przedstawiciel do spraw wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa opublikowali wspólny komunikat w sprawie europejskiej strategii bezpieczeństwa gospodarczego, w którym zaproponowali działania na rzecz zminimalizowanego zagrożenia w sytuacji rosnących napięć geopolitycznych i przyspieszonych zmian technologicznych, zachowując jednocześnie maksymalny poziom otwartości i dynamiki unijnej gospodarki.

W strategii przedstawiono ramy służące przeanalizowaniu zagrożeń dla europejskiego bezpieczeństwa gospodarczego i przeciwdziałaniu tym zagrożeniom w sposób proporcjonalny, precyzyjny i ukierunkowany, a jednocześnie zagwarantowaniu, aby UE utrzymała swoją pozycję jednego z najbardziej otwartych i najatrakcyjniejszych miejsc docelowych dla inwestycji.

W obszarze handlu prace w ramach powyższej strategii dotyczą ulepszenia istniejącego prawodawstwa w zakresie monitorowania bezpośrednich inwestycji zagranicznych przychodzących, opracowania zasad monitorowania bezpośrednich inwestycji wychodzących oraz poprawy funkcjonowania kontroli eksportu.

Posel Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS):

Pani przewodnicząca, czy możemy pana ministra zwolnić z obowiązku... Nawet pan minister się męczy z tą nowomową, którą tam czyta. Możemy to skrócić? Bo my sobie to możemy przeczytać.

Podsekretarz stanu w MRiT Michał Baranowski:

Już kończę.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Panie ministrze, bardzo proszę zmierzać do konkluzji.

Podsekretarz stanu w MRiT Michał Baranowski:

Zmierzam...

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Dokumenty mamy, więc żeby pan przewodniczący też był usatysfakcjonowany. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MRiT Michał Baranowski:

Chętnie wszystko opowiem troszeczkę bez materiałów. Trzecią kwestią, którą również będziemy omawiać, to są kwestie rozmów bilateralnych, nowych porozumień handlowych z Indiami, Indonezją, Tajlandią, Filipinami, Malezją, krajami GCC oraz Australią. Tutaj państwa członkowskie zostaną poproszone o pogłębioną refleksję nad tym, jak mocno rzeczywiście chcemy otwierać nasze rynki, jakich ambicji oczekujemy.

To są te trzy punkty, które będziemy omawiać 15 maja. Tutaj się zatrzymam z moją prezentacją. Chętnie odpowiem na państwa pytania.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Czy są pytania?

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Paweł Jabłoński (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Panie ministrze, te dwa pozostałe – drugi i trzeci punkt – pozwolę sobie odpuścić, chociaż trzeci jest nawet ciekawy, ale bardziej mnie interesuje punkt pierwszy. Bardzo enigmatycznie pan to opisał. My to kalendarium dotychczasowe oczywiście znamy i od ogłoszenia 90-dniowej pauzy czy przerwy już za chwilę upłynie 30 dni. Tymczasem słyszymy, że w zasadzie nie wiadomo, co dalej. Są prowadzone jakieś rozmowy, Komisja Europejska nad czymś się zastanawia. Ta Rada 15 maja będzie służyła poznaniu tego, co Komisja Europejska planuje. Ja bym, szczerze mówiąc, chciał dzisiaj usłyszeć od pana, co polski rząd planuje. Bo powinniśmy być przygotowani na różne scenariusze.

Scenariusz pierwszy jest taki, że pauza się skończy albo zostanie skrócona wręcz, bo wiemy, że administracja Trumpa podchodzi do tego dość dynamicznie. I co wtedy? Jakie będzie nasze podejście? Czy będziemy wskazywali Komisji Europejskiej, jaka jest nasza ocena poszczególnych pomysłów na ewentualne działania odwetowe, które są korzystne dla Polski, a które nie są?

Pytaliśmy o to na Komisji w poprzednim miesiącu. Była dyskusja na ten temat, kiedy w zasadzie byliśmy na świeżo po ogłoszeniu tej decyzji. Wtedy ta odpowiedź była bardzo mało konkretna. Wyglądało to tak, jakby wszyscy byli zaskoczeni, a najbardziej polski rząd, że w ogóle się nie dowiedzieliśmy od naszych partnerów europejskich o tym, co jest planowane. Więc pytanie, czy po miesiącu ta sytuacja się zmieniła. Czy jesteśmy, mówiąc krótko, nieco bardziej dopuszczeni do tych informacji, a przede wszystkim, czy sami przedstawiamy nasze stanowisko w sprawie tego, co UE powinna zrobić? To jest ten scenariusz pierwszy, jeśli pauza by się zakończyła lub została przerwana.

Jest jeszcze drugi scenariusz, jeśli uda się doprowadzić do jakiegoś porozumienia ze Stanami Zjednoczonymi. Czy w ogóle podejmujemy w tej chwili takie działania, żeby na to jakoś wpływać? Czy toczą się rozmowy z udziałem przedstawicieli polskiego rządu, czy zostawiamy to wszystko Komisji Europejskiej? Bo to jest oczywiście jej polityka traktatowa, natomiast, jak zakładam, zwłaszcza sprawując tzw. prezydencję podobno, nie jesteśmy bez wpływu na tego typu działania. Więc gdyby pan minister mógł przedstawić taką dodatkową informację, przy zrozumieniu, że o pewnych rzeczach z uwagi na dobro negocjacji niekoniecznie można mówić zupełnie publicznie. Ale to, co można. Co Polska robi w tej sprawie i jakie jest nasze stanowisko w odniesieniu do tej polityki odwetowej? Czy mamy to jakoś sformułowane? Za czym się opowiadamy, przeciwko czemu się opowiadamy, jeśli chodzi o cła europejskie nakładane na Stany Zjednoczone?

Podsekretarz stanu w MRiT Michał Baranowski:

Dziękuję, panie pośle. To dotyczy...

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Chwileczkę.

Pan poseł Sikora jeszcze się zgłaszał.

Poseł Arkadiusz Sikora (Lewica):

Dziękuję bardzo.

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, panie ministrze, mam takie krótkie pytanie, bo ostatnio dużo mówimy o cłach, o polityce odwetowej UE, o ochronie rynków, producentach. Jak to się ma do głównych założeń UE, choćby nawet dotyczących tematów stawianych właściwie w kwestii ochrony środowiska, ochrony klimatu? Bo wiemy, że od długiego czasu właśnie to jest jeden z priorytetów UE. Nasz rząd przeznaczają środki z KPO na dofinansowanie zakupu elektryków, ale nie tylko nasz rząd. Pewnie wiele innych rządów robi podobnie. Chodzi o to, żeby powietrze było bardziej przyjazne, żeby było czystsze, żeby ta polityka wspierania klimatu postępowała i prowadziła do tego, żeby eliminować pojazdy spalinowe właściwie z bieżącego funkcjonowania.

Jednocześnie dzisiaj proponuje się, czy już od jakiegoś czasu proponuje się nałożenie dużych ciał na właśnie tego typu elektryki, które pochodzą z rynków spoza UE, z Chin czy ze Stanów Zjednoczonych. To w końcu chcemy chronić tę przyrodę, czy nie chcemy jej chronić? Na co UE w tej chwili stawia? Bo tak naprawdę to wywraca trochę pojęcie obszaru ochrony klimatu do góry nogami. Wprowadzając ogromne cła na zagraniczne elektryki, powodujemy, że te samochody są mniej dostępne dla zwykłego użytkownika, polskiego Kowalskiego, i tak naprawdę hamujemy rozwój.

Proszę o informacje na ten temat – czy polski rząd w jakiś sposób porusza te kwestie, czy skupiamy się wyłącznie na walce celnej, co oczywiście jest bardzo pozytywne dla producentów europejskich elektryków, ale my chyba nie jesteśmy wiodącym producentem w tym obszarze, jeśli chodzi o gospodarkę europejską. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Dziękuję, panie pośle.

Teraz, panie ministrze, proszę o udzielenie odpowiedzi.

Podsekretarz stanu w MRiT Michał Baranowski:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Może zacznę od odpowiedzi na pytanie pana posła Jabłońskiego. Polska prezydencja i polski rząd nie są oczywiście zaskoczone w żadnym momencie tych negocjacji. Jesteśmy wspólnie na tej samej łodzi co cała reszta państw członkowskich i UE. Co się wydarzyło do tej pory i gdzie jesteśmy w tych negocjacjach? Rzeczywiście powstrzymam się z odpowiedzią na hipotetyczne

scenariusze, jak Polska by się zachowała, dlatego że jest to o tyle wrażliwe, że osłabiałoby to naszą pozycję negocjacyjną. Powiem za to, jak się zachowaliśmy w momencie, kiedy prezydent Trump wstrzymał tzw. cła wzajemne.

Po pierwsze, celem, rolą polskiej prezydencji, jak pan na pewno dobrze wie, jest utrzymanie jedności UE w kontekście sporów handlowych z jakimkolwiek innym partnerem. Tutaj jest to w kontekście sporu handlowego, negocjacji handlowych z naszym bardzo ważnym, najważniejszym sojusznikiem – Stanami Zjednoczonymi. Polska prezydencja przygotowała cztery spotkania ministrów handlu. Mniej więcej dwa razy więcej niż inne prezydencje w tym samym czasie. Jeżeli będzie potrzeba, tych spotkań będzie jeszcze więcej. Te spotkania służą umacnianiu jedności UE, komunikacji między państwami członkowskimi, aby z jednej strony dać mandat Komisji Europejskiej, a z drugiej strony, aby również porównywać notatki naszych rozmów, ponieważ różne państwa europejskie, różne państwa członkowskie prowadzą dialog, ale nie negocjacje. Bo, jak pan wspomniał, negocjacje prowadzi Komisja Europejska. Dodatkowo ministerstwo, ja i ministrowie, spotykamy się z biznesem amerykańskim, aby ten biznes również wpływał na administrację amerykańską, ponieważ to im powinno zależeć – zresztą im bardzo zależy – na zakończeniu tej wojny handlowej. Minister do spraw gospodarki jest w bezpośrednim, częstym, bieżącym kontakcie i z Komisją Europejską, która negocjuje, i z innymi państwami członkowskimi, i na poziomie ministerialnym, i na poziomie naszego Stałego Przedstawicielstwa.

Opowiadam tak detalicznie, dlatego że rozumiem, że jest jakiś zarzut, że jest niewystarczająca ilość działań, więc te działania pokazuję. Oprócz tego, bo to są działania standardowe, oczywiście, że polscy ministrowie spotykają się z politykami amerykańskimi. Osobiście byłem w Stanach Zjednoczonych 20 stycznia, od razu po zaprzysiężeniu prezydenta Trumpa. A ostatnim ministrem...

Nie chcę, żeby pan poseł nie usłyszał o tych wszystkich spotkaniach, które się odbywają, również spotkaniach ministrów. Ostatnim ministrem, który się spotkał z sekretarzem skarbu, był minister Domański, który oczywiście również rozmawiał o sprawach handlowych, namawiając stronę amerykańską, która mogłaby bardziej aktywnie włączyć się w negocjacje. Wszystkie państwa członkowskie namawiają Stany Zjednoczone do bardziej aktywnych negocjacji.

Na te negocjacje ze stroną amerykańską mamy czas mniej więcej do początku lipca, kiedy ta pauza po stronie amerykańskiej i po stronie europejskiej się skończy. Mam ogromną nadzieję, że doprowadzimy wtedy do udanego porozumienia. Zresztą Europa przedstawiła tu bardzo ambitny scenariusz *zero for zero*, czyli zero za zero, jeżeli chodzi o produkty przemysłowe. Polska z jednej strony prowadzi prezydencję, a z drugiej strony oczywiście przekazuje nasze konkretne interesy Komisji Europejskiej – jakie produkty, jakie linie produktowe są dla Polski najważniejsze. To chyba tyle, jeżeli chodzi o pana pytanie.

Jeżeli chodzi o drugie pytanie, to zaprosiłbym do odpowiedzi dyrektora Siemaszka.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo proszę, panie dyektorze. Możliwie zwięźle bym prosiła, bo mamy jeszcze jeden punkt i jeszcze jedno posiedzenie Komisji.

Dyrektor Departamentu Handlu i Współpracy Międzynarodowej Ministerstwa Rozwoju i Technologii Aleksander Siemaszko:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Wysoka Komisjo, bardzo krótko. UE nie nałożyła ceł na samochody elektryczne. UE po rocznym blisko śledztwie nałożyła tzw. cła wyrównawcze związane z wykrytymi nielegalnymi subsydiami stosowanymi przez producentów, czy tak naprawdę Chiny, w stosunku do swoich producentów, które zakłócały warunki równej konkurencji. Jednocześnie Komisja Europejska w rozmowach z naszymi chińskimi partnerami podkreślała wolę znalezienia rozwiązań, które są obopólnie korzystne, zgodne z zasadami równego i wolnego handlu, równej konkurencji WTO, w międzyczasie nakładając różne cła wyrównawcze w wysokości od 7 do ponad 35%. Ale nie jest to związane z jakimiś tendencjami protekcyjnymi, a z dążeniem do wyrównania konkurencji w ramach jej uczciwych zasad między producentami europejskimi a producentami chińskimi.

W Polsce są produkowane samochody elektryczne, a co jeszcze istotniejsze, polskie firmy w sektorze automotive są głęboko zintegrowane z produkcją europejską. Jakakolwiek relokacja na większą skalę europejskiej produkcji samochodów elektrycznych czy też innych pojazdów może wiązać się z erozją konkurencyjności polskich producentów elementów samochodowych, niekorzystnie wpływając tak naprawdę na naszą produkcję przemysłową.

Komisja Europejska prowadzi negocjacje z przedstawicielami rządu chińskiego w zakresie innych rozwiązań. Mowa jest tak naprawdę o tzw. cenach minimalnych wprowadzanych przez producentów w celu właśnie wyrównania zasad konkurencji, jednocześnie zapewniając długotrwałe podstawy poniekąd pożenienia reindustrializacji Europy z transformacją energetyczną i ekologiczną. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Grzyb i jeszcze pan poseł Jabłoński.

Poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Chciałbym zapytać, ponieważ wczoraj w Parlamencie Europejskim minister Szłapka, występując w debacie w sprawach dotyczących m.in. relacji celnych pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a państwami członkowskimi UE, powiedział, że jeżeli negocjacje nie przyniosą skutku, to rozważany jest scenariusz skargi do WTO. Czy istotnie jest to polska propozycja, czy jest to propozycja polskiej prezydencji, czy jest to propozycja, którą również w jakiś sposób rozważa Komisja Europejska?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Pan poseł Jabłoński.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Panie ministrze, trochę mnie pan zaintrygował tą odpowiedzią, bo cieszę się oczywiście, że się odbywa bardzo dużo spotkań. To realnie dobrze, jeśli te spotkania mają miejsce. Problem polega na tym, że na razie niewiele z tego wynika. Przede wszystkim ciekawa jest teza, która pan przedstawił, że my się staramy zachęcić stronę amerykańską do tego, żeby aktywniej negocjowała. Gdyby mógł pan naświetlić, jak to w tej chwili wygląda. To znaczy, jakie jest dzisiaj stanowisko Stanów Zjednoczonych w tej sprawie? Czego konkretnie Amerykanie oczekują? I jakie jest stanowisko naszego rządu w sprawie tych amerykańskich oczekiwań?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MRiT Michał Baranowski:

Dziękuję bardzo.

Jeżeli chodzi o pytanie posła Grzyba, to jeżeli chodzi o skargę do WTO, to ta skarga nie została jeszcze złożona. To jest odpowiedzialność Komisji, która przygotowuje taką potencjalną skargę, jeżeli negocjacje, które się teraz toczą między UE a Stanami Zjednoczonymi, nie doszłyby do skutku. Za to w tym momencie mechanizm skarg WTO jest w dużym stopniu zablokowany albo przyblokowany, więc tym elementem, który będzie równie ważny jest przygotowanie pakietu cel odwetowych wobec tych cel wzajemnych, tzw. wzajemnych, czyli z 2 kwietnia. Mamy już jeden pakiet odwetowy jako UE. Komisja w tym momencie przygotowuje drugi pakiet, ponieważ te cła, tzw. wzajemne, z dnia 2 kwietnia, który prezydent Trump nazwał *Liberation Day*, opiewałyby na sumę 380 mld euro, więc dużo, dużo większą. Ten pakiet jest przygotowywany. To są te dwie potencjalne odpowiedzi w sytuacji, gdyby negocjacje nie spotkały się z pozytywnym zakończeniem.

Jeżeli chodzi o drugie pytanie, posła Jabłońskiego, to gdzie jest amerykańska administracja w tym momencie? Amerykańska administracja prowadzi równoległe rozmowy mniej więcej z 15 partnerami na całym świecie i jest w dość ostrym konflikcie handlowym z Chinami. Tak jak na pewno wszyscy tu wiemy, administracja amerykańska zdecydowała się wprowadzić cła wobec praktycznie wszystkich krajów na kuli ziemskiej. Mieliśmy o tym rozmowę dosłownie pół godziny wcześniej na Komisji Gospodarki, ale ważne jest to, że wprowadziła je zarówno wobec swoich konkurentów ekonomicznych, jak i najbliższych partnerów. Nie mówię tylko o Japonii i Korei, które mają dużo wyższe cła niż UE, ale również o Wielkiej Brytanii i Izraelu. To są kraje, jak dobrze pan wie, które mają bardzo bliskie relacje. Nawet na poziomie politycznym premier Netanjahu jest bardzo bliskim politykiem...

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Panie ministrze, nie proszę o historię Izraela. Proszę o stanowisko USA.

Podsekretarz stanu w MRiT Michał Baranowski:

Ale to się... Pokazuję to jako tło, że Stany Zjednoczone wprowadziły cła wobec wszystkich. Czego oni oczekują? Odpowiedź na pana pytania nie jest... Mamy cały zbiór oczekiwań po stronie amerykańskiej.

Posel Paweł Jabłoński (PiS):

Proszę wymienić przykładowe trzy.

Podsekretarz stanu w MRiT Michał Baranowski:

Dobrze. To są z jednej strony oczekiwania, które są logiczne, racjonalne, w pełni wchodzą w logikę wymiany handlowej, czyli na przykład zrównanie cel w niektórych obszarach. Weźmy na to automotive. To są takie bardzo tradycyjne negocjacje. Gdzie te negocjacje są dużo trudniejsze, gdzie wymykają się tradycyjnej logice, to jest kiedy Stany Zjednoczone nie mówią wyłącznie o barierach pozacelnych, ale mówią o regulacjach europejskich lub nawet podatkach europejskich, takich jak VAT, który jest podatkiem nie tylko na produkty amerykańskie, ale również na produkty innych producentów europejskich.

O niektórych więc sprawach, takich jak cła na produkty przemysłowe, Komisji, która prowadzi oczywiście te negocjacje, rozmawia się łatwo, tak o tych barierach pozacelnych lub o podatkach rozmawia się dużo trudniej. To są te moje słowa, troszkę zakodowane, że tu i państwa członkowskie, i biznes amerykański namawiają stronę amerykańską, amerykańską administrację do otwartej negocjacji, ponieważ dyskusja o tych tematach ze strony amerykańskiej nie rozwinęła się tak szybko, jak powinna się rozwinąć. Delikatnie mówię o tym, że dobrze by było, żeby strona amerykańska z bardziej dynamiczną ambicją podeszła do negocjacji handlowych z UE.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Dziękuję.

Panie pośle.

Posel Paweł Jabłoński (PiS):

Tak. Bo rozumiem, że pan minister nie do końca jest przygotowany, żeby nam przedstawić stanowisko amerykańskie. Może nie ma tego w materiałach. Jeśli mogę, prosiłbym o odpowiedź na piśmie, jakie są w tej chwili oczekiwania strony amerykańskiej: taryfowe, pozataryfowe, podatkowe, co do importu energii na przykład, bo to jest już przecież publicznie znana wiedza. Jakie one są, co zostało formalnie sformułowane oraz równie istotna rzecz – jakie jest stanowisko Polski wobec ich oczekiwań.

Podsekretarz stanu w MRiT Michał Baranowski:

Ale... Przepraszam.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Panie ministrze, po prostu poprosimy o przygotowanie informacji w tej sprawie.

Posel Paweł Jabłoński (PiS):

Na piśmie, panie ministrze. Nie będę pana męczył, bo widzę, że to jest dość mocno trudne dzisiaj. Na piśmie.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

To jest standardowa... Musi pan tylko napisać, w jakiej sprawie, i udzielić nam odpowiedzi. To jest standardowa procedura, żeby udzielać nam, jako Komisji, informacji na piśmie.

Podsekretarz stanu w MRiT Michał Baranowski:

Dobrze, tak zrobię. Ale chciałbym tylko powiedzieć, że to nie jest żadna trudna sprawa, panie pośle, ponieważ po pierwsze...

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Wszyscy będą usatysfakcjonowani, pan minister też, jak dostaniemy na piśmie. Pan poseł Jabłoński będzie się mógł wtedy wnikliwie zapoznać i nie będziemy takiego ping-ponga tu uprawiać.

Podsekretarz stanu w MRiT Michał Baranowski:

Przypominam jeszcze, że na to pytanie została już wysłana odpowiedź. Do pana posła? Do pana posła.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

To ma pan prostą sprawę.

Posel Paweł Jabłoński (PiS):

Panie ministrze, z całym szacunkiem, odpowiedź, którą dostaliśmy po tamtej Komisji, jest bardzo, bardzo ogólna. Dzisiaj mamy sytuację po miesiącu. Wtedy wy kompletnie nic nie wiedzieliście o tym, co się dzieje. Pamiętam tę dyskusję na Komisji. Zatem dzisiaj, po miesiącu, mam nadzieję, że się czegoś dowiedzieliście, więc bardzo bym prosił o wskazanie konkretnych, szczegółowych elementów z tego szerokiego zakresu oczekiwań amerykańskich, o których sam pan dzisiaj powiedział.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Dziękuję, panie pośle. Dziękuję, panie ministrze.

Zakończyliśmy dyskusję.

Stwierdzam, że **Komisja przyjęła do wiadomości informację o posiedzeniu Rady ds. Zagranicznych, która odbędzie się w dniu 15 maja 2025 r.**

Przechodzimy do punktu VI, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Komunikatu Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady Europejskiej, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów: Kompas konkurencyjności dla UE [COM(2025) 30 wersja ostateczna] i odnoszącego się do niego stanowiska rządu.

Poproszę pana ministra Michała Baranowskiego o zabranie głosu. Tylko bardzo proszę zwięźle, bo mamy materiały na piśmie. Prośba, jeśli pan ma coś dodatkowo do wniesienia, to proszę to przedstawić, natomiast dokument na piśmie mamy, więc bardzo proszę już króciutko, bo musimy kończyć posiedzenie.

Podsekretarz stanu w MRiT Michał Baranowski:

Dobrze. Dziękuję, szanowna pani przewodnicząca. Spróbuję rzeczywiście bardzo krótko. Włączę sobie stoper na dwie minuty. Cieszę się, że państwo macie to też na piśmie.

Kompas jest zapowiadany przez Komisję Europejską jako jeden z najważniejszych dokumentów na pierwsze sto dni nowego mandatu. Dokument ma charakter nielegislacyjny i służy programowaniu prac Komisji Europejskiej. Więc tu znowu jest zbiór kierunków, w których UE chce iść w sprawach konkurencyjności. Kompas ustanawia konkurencyjność jako jedną z nadrzędnych działań UE. W dokumencie Komisja kierunkowo zapowiada nowe podejście do konkurencyjności, które łączy politykę przemysłową, inwestycje i reformy. Celem jest zwiększenie produktywności i innowacyjności. Środkiem do tego ma być pełniejsze wykorzystanie aktywów i zasobów UE oraz eliminowanie barier na szczeblu europejskim i krajowym.

Rząd RP przyjął z zadowoleniem przedstawiony przez Komisję dokument. Nakreślone w kompasie kierunki działań są zgodne z priorytetami i stanowiskiem Polski w zakresie polityki gospodarczej UE. Popieramy w szczególności podejście zakładające wspieranie konkurencyjności poprzez priorytetowe podejście do problemu wysokich i nieprzewidywalnych cen energii oraz naprawę fundamentów jednolitego rynku, zwiększenie inwestycji przede wszystkim w oparciu o inwestycje prywatne, wspieranie transformacji tradycyjnie silnych gałęzi przemysłu, w tym branż energochłonnych oraz poprawę otoczenia regulacyjnego dla przedsiębiorców. Zresztą deregulacja, jak państwo wiecie bardzo dobrze, jest jednym z głównych priorytetów rządu i na poziomie krajowym, i na poziomie europejskim.

Z elementów, które są potencjalnie trudniejsze, rząd ma na uwadze, że finalna postać inicjatyw zapowiadanych w kompasie może zawierać elementy naruszające wrażliwość Polski, wynikające z różnych pozycji startowych i potencjałów państw członkowskich w procesie zielonej transformacji. Dotyczy to w szczególności zmian w zasadach pomocy publicznej oraz propozycji zmierzających do przesunięcia środków w budżecie UE z innych dziedzin na wspieranie konkurencyjności. Rząd przykładą wielką wagę do zapewnienia, żeby w toku dalszych prac proponowane rozwiązania zapewniały równe szanse rozwoju i konkurencyjności wszystkim państwom członkowskim oraz nie pogłębiały istniejących nierówności. Dziękuję bardzo. Udało się. Dwie minuty.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze, za dyscyplinę.

Jeszcze pan poseł sprawozdawca Adam Gomoła, też proszę zwięźle.

Posel Adam Gomoła (niez.):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Wysoka Komisjo, rzeczywiście ten komunikat Komisji jest takim zbiorem ogólnych zamiarów, ale bardzo odważnym w kontekście tego, że startuje kadencja nowo wybranej Komisji Europejskiej, więc to, co zostało tam zawarte, jest na pewno warte przyjrzenia się. Aż żałuję, że robimy to na końcu tej Komisji, bo myślę, że powinniśmy temu poświęcić trochę więcej czasu.

Co do ogólnego kierunku tych zmian, to one są na pewno bardzo dobre. To jest moja opinia i jest to też opinia wyrażona w stanowisku rządu. To są na pewno zmiany kierunkowo dobre dla Polski i dla całej UE. W tym komunikacie zostało to skatalogowane w trzech filarach. Pokróćce odniosę się do tych najważniejszych założeń, które tam zostały zawarte, bo – tak jak wspomniałem – ten dokument jest bardzo obszerny. Dotyczy on praktycznie wszystkich kluczowych, dyskutowanych dzisiaj gorąco problemów, jakie trawia Unię Europejską i kraje członkowskie. Pierwszy filar to jest eliminowanie luki konkurencyjnej, czyli coś, co wprost chyba jest konsekwencją opublikowania raportu pana profesora premiera Maria Draghiego. Są tam m.in. zawarte takie elementy jak przywrócenie zdolności produkcyjnej leków. Rząd w swoim stanowisku też to zaznacza. To jest, moim zdaniem, bardzo ważnym punktem.

Drugi obszar, w którym jest chyba zawartych najwięcej proponowanych rozwiązań, to jest obszar cyfrowy. Wiele zapowiedzianych bardzo ważnych działań, jak chociażby Quantum Act, EU Cloud czy AI Development. EU Cloud to jest inicjatywa na pewno idąca w sukurs systemowi. Zwracali na to uwagę eksperci w branży, że jeżeli chodzi o magazynowanie danych to w UE jesteśmy naprawdę daleko w tyle. Elementem naszego bezpieczeństwa na pewno jest to, żebyśmy przyjęli spójną strategię rozwoju tej branży. Jeżeli chodzi o AI Development Act, to uczulam rząd, żeby jednak lobbował za tym, aby ten akt był aktem deregulacyjnym, a nie regulacyjnym, bo to, co dzisiaj sprawia, że Chiny czy USA wyprzedzają nas pod względem rozwoju sztucznej inteligencji, to jest to przeregulowanie naszego rynku, które uniemożliwia konkurowanie na równych zasadach z naszymi partnerami na całym świecie.

Zauważyłem też, że rząd wyraził ostrożność co do dwudziestego ósmego systemu prawno-podatkowego. Oczywiście ostrożność jest rzeczą uniwersalnie dobrą, natomiast uczulam, żeby to się nie przerodziło w pesymizm, bo trzeba sobie zdawać sprawę z tego, że Polska jako kraj traci na tych przesunięciach wewnątrz obszaru gospodarczego wynikających, delikatnie to ujmujemy, z optymalizacji podatkowej. Wydaje się więc, że jeśli chodzi o integrowanie tego systemu na zasadzie szczelności wewnątrz UE, ale także względem UE jako obszaru gospodarczego wobec pozostałych krajów, które także potrafią służyć jako chociażby raje podatkowe, i unikanie w szczególności płacenia podatku dochodowego, to tutaj mam nadzieję, że rząd będzie aktywnie zabiegał o to, żeby te zmiany były daleko idące, ale oczywiście takie, które będą korzystne dla Polski.

Cieszę się, że w stanowisku rządu kładziony jest nacisk na powiązania sektora kultury i kreatywnego z gospodarką. Tu chociażby kłania się nasza branża gier cyfrowych, która jest naszym narodowym czempionem, więc ważne, żeby to także zostało zauważone przez Komisję Europejską na etapie dalszych prac.

W drugim filarze, który kataloguje się jako wspólny plan na rzecz dekarbonizacji i konkurencyjności, w komunikacie Komisja przede wszystkim wskazuje, że niestabilne ceny energii są kluczowym problemem. Ciężko się z tym nie zgodzić, tylko niestety brakuje tam rozwiązań, brakuje konkretów, i to też rząd zauważył w swoim stanowisku. Ważne tu jest również coś, co także zostało odnotowane, podkreślę to jeszcze raz, bo mamy takie branże, które są energochłonne, ale nie w wyniku zapotrzebowania energetycznego, tylko w wyniku emisji procesowej dwutlenku węgla. Taką branżą jest chociażby branża chemiczna, branża azotowa czy chociażby branża cementowa. I to nie są jakieś nisze naszej gospodarki, tylko to są naprawdę ważne segmenty. W każdej z tych branż jesteśmy w top 3 UE. Zabieganie o to, żeby rozróżnić na etapie opodatkowania systemem ETS tych branż... Było rozróżnione względem tych branż, które po prostu potrzebują energii i jest im w oczywisty sposób łatwiej się tej emisji dwutlenku węgla pozbyć.

Powtórzę też za rządem, że nowe ramy pomocy państwa muszą iść w kierunku rozwiązania, a nie pogłębiania blokady we wspieraniu państw – dekarbonizacji. Tutaj takim naocznym przykładem bardzo istotnym w ostatnich miesiącach było to, co działo się z dokapitalizowaniem spółki Polskie Elektroenergetyczne, gdzie mieliśmy pewien przestój w tym obszarze spowodowany właśnie regulacjami unijnymi. Oczywiście udało się ten problem przezwyciężyć, natomiast jest to niestety naoczny przykład tego, że w takich bardzo ważnych, kluczowych przedsięwzięciach, ta biurokracja sprawia nam – i nie tylko nam, ale też innym państwom członkowskim – po prostu problemy.

I filar trzeci, czyli zmniejszenie niechcianych zależności i zwiększenie bezpieczeństwa. Tutaj oczywiście niewątpliwym sukcesem ostatnich tygodni było przyjęcie białej księgi przez PE, które jest chyba sukcesem dla nas wszystkich albo przynajmniej powinno nim być. Mam nadzieję, że już jest tym sukcesem dla nas wszystkich. Tutaj trzeba by po prostu kontynuować nasze działania dyplomatyczne, które do tej pory, tak jak wspomniałem, szły nam dość dobrze. Oczywiście tych obszarów jest trochę więcej niż samo bezpieczeństwo militarne, natomiast – tak jak już wspomniałem – ten dokument jest na tyle obszerny, że moglibyśmy cały dzień o nim dyskutować. Podsumowując więc, należy ten komunikat przyjąć *summa summarum* jako bardzo korzystny kierunek zmian. Zresztą rząd to samo zawarł w swoim stanowisku. Z mojej strony trzymam kciuki za naszych przedstawicieli, żeby na etapie uszczegóławiania tego planu przyjmować jak najlepsze szczegółowe rozwiązania dla naszego polskiego interesu. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Dziękuję, panie pośle.

Otwieram dyskusję. Czy ktoś chciałby zabrać głos? Jednak nie. Dobrze. Dziękuję. Nie ma więcej głosów w dyskusji.

Zamykam ją w związku z tym i stwierdzam, że **Komisja przyjęła do wiadomości informację rządu na temat dokumentu o sygnaturze CON(2025) 30 wersja ostateczna i odnoszącego się do niego stanowiska rządu.**

Zamykam posiedzenie Komisji.